

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.
C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 5. PAZDZIERNIKA ROKU 1791.

Sessja seymowa d. 30. Września. P. Marszałek seym: donosi: iż dwie części projektu o assefforyi, są zgodnie z myślą wszystkich trzech prowincyi, przez deputacyą konstytucyjną poprawione; zachodzi tylko w trzeciej części rozróżnienie względem postępowania w processie; którą część prowincya *Litewska*, do układu *Codicis Stanislai Augusti* chce mieć wstrzymaną. — P. Sekretarz czyta namieniony projekt w dwóch częściach. —

P. Bernowicz Nowogrodzki żąda podniesienia swego projektu względem metryk, przestając na wczorayszym przełożeniu X. Podkanclerzego Kor: aby punkt, tyczący się metrykantów, i ich kreacyi, był z niego wyięty, i do projektu assefforyi odłożony. — W tym sposobie poprawiony projekt, przyjmują stany jednomyślnie: = *Deputacyą*, do zrewizowania aktów, i dyplomatów, w metrykach O. N. znajdujących się, my Król za zgodą stanów wyznaczamy: z senatu N. N. z stanu rycerskiego N. N. która to deputacya o stanie aktów nam królowi doniesie. — Nominacya osób do tej deputacyi, dla nieprzytomności N. Pana, wstrzymana do następującej sessyi.

Czyta P. Sekretarz zagajony projekt o assefforyi w dwóch częściach. — Czynią jeszcze seymujący niektóre uwagi do tego projektu, mianowicie zaś zastranawia niektórych adwokat generalny. Żąda iż odesłania jeszcze tego projektu, do deputacyi konstytucyjney, dla dalszych poprawek. — X. Kollatay Podkanclerzy Kor: w obf. ernym głosie tłumaczy się z układu tego projektu, do którego napisania wybrany od deputacyi konstytucyjney członek jej P. Sobolewski Posel *Warszawski* wespół z nim dzielił prace. — Z roztrząsania praw dawnych i różnych rękopismów, od epoki ustawy assefforyi, najpierwszego sądu w *Polszcze*, wywodzi, jaka była władza pieczętarzów; że sąd assefforski nie miał żadnego z prawa przepisu, lecz wola króla i jego pieczętarza, w postępowaniu były prawidłem: że potym z tego sądu, wypływały inne krajowe juryzdykcyje. — Co do processu assefforskiego, w rękopismach prawnych dostrzegł, iż ten, niczym się nie różnił od processu cywilnego *Rzymskiego*, i processu municypalnego. — W *Słóńskim* znajduje tylko 5 akcesoryjow = 1. *experiantur*, 2. *prof. quantur*, 3. *procede*, 4. *responde*, 5. *directa responde*, które są fundamentem i całą nauką prawników. — Wstawiony patron, nie potrzebuje niczego się uczyć, gdy go same te akcesoryja *Słóńskiego* potrafią zrobić obrotaym. — Wnosi, iż każdego życzeniem byź powinno, aby process w assefforyi był tenże sam, co i we wszystkich juryzdykcyach, iżby obywatel miał radę w domu, którą do tych czas szukał, i drogę opłacał u biegłych uczniów *Słóńskiego*. — Tłumaczy dalej obowiązki adwokata jeneralnego, i z tych dowodzi jego potrzebę. — Kończy na przełożeniu: iż ordynacya dla assefforyi i dla sądów miejskich, musi byź zupełnie nowym układem; ponieważ w prawach dawnych żadne dla assefforyi nie są przepisane prawidła, a miasta, zagranicznym dotąd sądziły się prawem.

Czytany projekt ordynacyi assefforyi w dwóch częściach, zostaje jeszcze odesłany do deputacyi konstytucyjney. Na miejsce zaś trzeciej części, względem processu (którą wstrzymać do układu *Codicis Stanislai* życzeniem było prowincji Lit:) aby sprawiedliwość w sądach assefforskich na tej zwłóce nie cierpiała, podaje xże Marszałek konfederacyi Lit: zaradczający temu projekt, który stany jednomyślnie przyjmują. — Chcąc aby bieg sprawiedliwości w sądach naszych zadwornych zwłoki nie cierpiał, my król za zgodą stanów zalecamy *WW* pieczętarzom lub prezydującym w sądach assefforskich tak koronnych, jako i Lit: aby każdy z nich tymczasowie wraz z assefforami ordynacyą sądów, w których prezyduje, niemniej, i dla sądów miejskich ułożył, nie skracając w assefforyi czasu pozwów szacjoniedzielnego. — Projekta w materii starostw, przez seymujących podane, i popierane, odesłane zostają do deputacyi w tym celu wyznaczoney, od której oświadczone: iż dzieło swoje w tej materii w następnych tygod

do decyzji stanów; co, do urządzenia deputacyi *ad Codicem Stanisława Augusta* w żaden sposób należeć nie może.

P. Wybicki Plenipotent wydziału Poznańskiego uprasza imieniem ludu mieyskiego, aby nowa ordynacya sądów mieyskich i afseksoryskich, do decyzji przychodząca, w prawo zamienioną została; tłumacząc: że nowe prawo, nowe nazwisko urzędników w miastach i afseksoryi, nowy sposób processu, zaştanawiać nie powinien, gdyż ten jest stosowny do nowego składu i postaci polityczney, miast wolnych; że każdy opis sądownictwa, w związku być powinien z opisem mocy pośredniczey dozorczey, a te obydwa podlegać powinny mocy najwyższej prawodawczej. . . . „Ten porządku łańcuch, ten związek ogniw, który od najmniejszego zarodu i tworu, z pod ziemi dna się poczyną, a ku niebu wzniesiony w wszechwładney tworczy zwierza się dłoni, porządek i trwałość świata gruntuje. Towarzystwo wszelkich cywilnych, rządów politycznych łańcuch i związek, im bardziej do takowego natury zbliża się rozkładu, tym sobie dłuższą i przedniejszą zapewnia istność. . . . Rzucone fundamenta takowego składu rzeczy politycznych, raz pierwszy w nowej naszej formie rządu widzę. Co dawniej przypadek utworzył, co zdarzenia kleiły, co na głę potrzeba radziła, co zazdrość między stanami wymagała, co w reszcie famoistność pisała, lub obca, obelga i żelazem uzbrojona ręka, kazała; w tym ja związku. w tym (powiem) początku i końca dostrzedz nie mogłem. Nie mogłem! a nieszczęśliwe na Polskę, w domu i zewnątrz padłe klęski, mniemania mego ugruntowały prawdę. . . . „Dziś dopiero u nas nowy świat polityczny, w wszystkich swych częściach stworzony widzimy. Widzą i wielbią go zagraniczne państwa: chwała niekończona dla stworców! — Najmniejsza istność cywilna znajduje swoje ognisko w tym wielkim politycznym łańcuchu. Naydrobniejsza własność osobista aż do nayogromniejszej, z własnością rządową się styka. Naytąjnieszy rząd, z świetniejszą władzą; ta, z magistraturą łączy się ważniejszą; a wszystkich zamyka się związek, w najwyższej tworczy państwa file, która znowu zwrotem porządnym i dzielnym tchnienia swego, naybliższą sobie ożywiwszy władność, aż tam gdzieś nayniższą przenika podległość. Wszystko za tym czyni, ale czyni porządnie. . . . W takim duchu i zamiarze sporządzone dzieło sądownicze dla miast, podane do wyroku stanów zostaje. Zamilczę pochwały tego, co dzieło utworzył. Kogo w naychwalnieszych i naytrudnieszych czasach panowania swego, mądry Stanisław August przy tronie swoim postawił; komu Stanisław Małachowski chwałę publicznie oddał; ten chwalony więcej być nie może. . . . A że słyszeć się dała obawa, aby miastom te prawa uciążliwe nie były; a szczegulniey w artykule o memoryałach i adwokacie królewskim; po obszernych wywodach, okazujących tego konieczną potrzebę i użyteczność, dodał: iż stany, zrzuciwszy wszelką podległość polityczną względem państw zewnętrznych, cierpieć dłużej nie zechcą praw cywilnych obcych; ale w własnym języku i duchu krajowym napisane ustawy, mają odtąd zapewniać każdemu sprawiedliwość: „Dotąd ukrzywdzony, nie umiając języka łacińskiego, sprawy swej do sądu przynosić nie mógł. „Dotąd czuć tylko krzywdę wolno mu było, ale do tłumaczenia jej, ust obcych używać musiał. Wreszcie, ukrzywdzony, nowy uszczerbek majątkowi zadać musiał, opłacając pierwiastkowy swy wstęp do prawa; nim w krzywdzie swojej przez wyrok nadgrodzony został. — Forma memoryałow w języku polskim, przez samą stronę podawać się mającym, te wszystkie nieprzyzwoitości w swym

„źródle zatracą. — Co się tycze Adwokatów królewskich? „ci być powinni dla strzeżenia praw exekucyi; i nie przez „kogo innego, tylko przez króla z strażą, stanowieni. „Bo tego wyciąga związek mocy dozorczey z sądowniczą; bo tego wyciąga kray po straż, aby magistratury wszelkie w obrębach swoich powinności zachowały się; która, nie mogąc sama dostrzegać, osoby przez siebie tym końcem wybrane, mieć powinna. Adwokat „przeto, jest oko straży; a nie mając żadney inney mocy, „tylko dostrzegać, żadnego niebezpieczeństwa dla wolności krajowej rodzić nie może. . . . Znam, jak daleko wolność mówienia reprezentantowi ludu mieyskiego jest pozwolona. Dotąd, gdym prosił, otworzyć usta ośmieli

podany. — Tłumaczenie się królewskie w liście do zgromadzi nar: objawia dostatecznie powody swego przyjęcia. ... Przeświadczo-ny jest król, iż nowo ustanowiony tryb rzeczy, zgadza się z ży- czeniem większej części narodu; a zatem nie ociąga się brać go za prawo kroków swoich. Nie chce królować, tylko ze szczę- ściem dla Francji, które też ma za nieoddzielne od swej osoby; i tą słodką poi się myślą, że się wiele przyłożył do niego, czyniąc ofiarę w części dawnej swej powagi, a nie pragnąc odtąd pano- wać, iak przez berło prawa. ... Już środki, do naprawy nie- doskonałości, któreby wskazało z czasem doświadczenie w kon- stytucji, opatrzone i przygotowane są; a spodziewać się należy, iż użycie onych, nie poda królestwu na niebezpieczeństwo no- wych wzruszeń. ... Punkt konstytucji, który szczególnie załano- wi uwagę państw Europejskich, jest rzeczenie się narodu Fran- cuzkiego wszelkiego gatunku zaborów. Skutki, wypływające z takowego układu, są tak jasne, iż mi nie potrzeba ich wyłu- szczać; poznaią się na nich wszyscy przyjaciele spokojności po- wszechnej, która odtąd będzie celniejszym zamiarem naszego po- litycznego systemu.

Podpisano Montmorin, minister spraw zagranicznych.

Dnia 2. tego miesiąca, dokonała w tej stolicy biegu dni swoich, xiężna z Duninów Sanguszkowa Marzałkowa W. X. Lit: zostawiwszy w żalu i ciężkim smutku liczne poko- lenie dzieci, wnuków i prawnuków. Ofierowały ród, opła- kuje w niej matkę czułą i dobroczynną; kray, obywatelkę gorliwą; słudzy, dobrą i łaskawą panią. Pamięć niekazi- telnego iey życia póty trwać będzie, póki pobożność, do- broczynność, uprzejmość, wszystkie nakoniec cnoty, ludzie szanować i kochać nieprzeżną. Żyła lat 74. i sprawdziła słowa pisma, *Corona dignitatis, senectus, quae in viis iustitiae re- peritur*. Prov: XVI. v. 31.

Z Wiednia d. 21. Września. Minister Sazki, P. Schöfeld, który czas niejaki bawił w Dreźnie, powrócił tu do urzę- dowania swego. Marzałek Łascy powrócił z Pragi; przy końcu zaś tego miesiąca mają tu stanąć hrabia Cobenzl i P. Spilmann. — Były tu wiadomości iż xięża Potemkin tak mo- cno zapadł na zdrowiu w wiosce o puł mili od *Safs* leżą- cey, że się dysponował na śmierć, i P. Samoitowa wyzna- czył na miejsce swoje do przyzowania na kongresie, kto- ry ma być w Hufchu. Później jednak xże Galliczyn poseł Rosyjski przy dworze tutejszym odebrał zapewnienia, iż xięża Potemkin już się lepiej mieć zaczyna.

Z Gdańska d. 23. Września. Część artylleryi Pruskiej, która jeszcze pozostała dla strzeżenia fortyfikacji w *Nü- fahrwasser*, ma w przyszłym tygodniu wyciągnąć do Berlina.

Z Pragi d. 19. Września. Koronacja odprawia się w tym mieście, z największą pompą i uroczystością. Wieczorem był bal wolny dla wszystkich na teatrze narodowym; 300. śpiewaków i muzykantów było tam zebranych. Kawalero- wie okazali się w ubiorze Hiszpańskim w kolorach zielonym i białym. Oprócz stołów dworskich, były wszędzie rozsta- wione stoły na 4000. osób. — U stołu cesarskiego wczesała się sprzeczka o pierwszeństwo, między posłami Hiszpańskim i Moskiewskim. Na obiedzie, na który obydwaj ci posłowie byli prośzeni, xięża Galliczyn, poseł Moskiewski, posadził się obok samego cesarza; poseł Hiszpański, który niżej u- siadł, podał nazajutrz notę hrabiemu Cobenzl, w której do- maga się, ażeby oświadczone, iż dnia tego nie było ety- kiety u dworu; odpowiedziano mu: iż w rzeczy samej etykiety nie było, gdyż samym nawet arcyksiężętom na obie- dzie tym, pierwsze miejsca nie dostały się.

Z Włoch d. 6. Września. Ociec ś. choruje na febrę. Sławny powietrzny wędrownik P. Lunardy d. 24. sierpnia tak wyfoko w Neapolu wzbił się na powietrze, iż 4. go-

dziny między obłokami ukryty zostawał. Wiatr unioś

ga być obrani aż po odbyte służbie żołnierza prostego. — Nikt kommanderować nie będzie więcej jak gwardyą narodową jednego powiatu. 7.) Wszystkie części siły publicznej obrócone dla obrony kraju przeciw zewnętrznym nieprzyjaciółom, pod komendą króla zostawać będą. 8.) Żadnego ciała ani część wojska regularnego nie może działać wewnątrz królestwa bez rekwizycji prawnej. 9.) Żaden urzędnik siły publicznej nie może wchodzić do domu obywatela, chyba dla wykonania nakazów policyj i sądowych, albo w przypadkach wyraźnie prawem oznaczonych. 10.) Rekwizycja siły publicznej wewnątrz kraju należy do urzędników cywilnych, podług przepisów oznaczonych przez władzę prawodawczą. 11.) Jeżeli jakowe zamieszanie w całym departamencie powstać, król pod odpowiedzialnością ministrów wyda potrzebne rozkazy do wykonania praw, i przywrócenia porządku, pod warunkiem jednak, iż wiadomości o tym ciało prawodawcze, jeżeli jest zgromadzone, albo je zwoła jeżeli rozpuszczone. 12.) Siła publiczna zostaje właśnie pod posłuszeństwem, żadne ciało zbrojne deliberować nie może.

TYTUŁ V.

O podatkach publicznych.

1.) Podatki publiczne będą każdego roku roztrząsane, i oznaczone przez ciało prawodawcze, i nie mogą trwać dłużej, jak do ostatniego dnia następującego zwołania, jeżeli wyraźnie ponowione nie będą. 2.) Wszystkie summy potrzebne do zaspokojenia długu narodowego, i zapłacenia listy cywilnej, nie będą mogły być pod żadnym pozorem wstrzymywane lub odmówione. 3.) Administratorowie departamentowi i powiatowi nie mogą ani stanowić żadnego podatku publicznego, ani jakkolwiek rozkład jego czynić nad określony czas i wyznaczone summy przez ciało prawodawcze, ani bez nadanej na to od niego władzy, rozstrząsać lub dozwalać jaki zaciąg pieniężny miejscowy, na rzecz obywateli departamentu. 4.) Władza wykonawcza kieruje i przestrzega wybierania i składania podatków, tudzież na to potrzebne rozkazy wydaje.

TYTUŁ VI.

O stosunkach narodu francuskiego z obcymi narodami.

Narod francuski zrzeka się wszelkiego przedsięwzięcia wojny w celu zdobyczy, i nigdy nie użyje sił swoich przeciw wolności żadnego narodu. — Konstytucya nie dozwala kadukow po cudzoziemcach (*droit d'aubaine*) Cudzoziemcy osiedli, lub nie, we Francji dziedziczą po swoich krewnych obcych, lub Francuzach. Mogą ugadzać się, nabywać, i odbierać majątności leżące we Francji, niemi rozrządzać tak, jak każdy obywatel francuski, a to przez wszystkie sposoby prawem dozwolone. — Cudzoziemcy znajdujący się we Francji, podlegają tym samym prawom kryminalnym i policyjnym, jak i obywatele francuscy: ich osoby, majątek, przemysł, wiara, zostają zarówno pod opieką prawa. Osady i posiadłości francuskie w Azji, Afryce, i Ameryce niniejszą konstytucyą nie są zajęte. — Żadna władza przez konstytucyą postanowiona nie ma prawa jej odmieniać w całym jej ogóle, ani w częściach. — Zgromadzenie narodowe konstytucyjne oddaje straż teyże konstytucyi wierności ciała prawodawczego, króla i sędziów, pilności ojców, żon i matek, przywiązaniu młodych obywateli, mężu wszystkich Francuzów.

KONIEC.

Z Paryża d. 17. Września Stolica nasza, która tak często okazywała widok nierządów i krwawych rozruchów, jest teraz siedliskiem szczęścia i radości, a spokojność, panująca w rozległych murach naszych, jest przerywana tylko przez głośnie i powtarzane okrzyki *vivat Ludwik król Francuzów*.

Zgromadzenie Narodowe, czyli sejm Francuski.

Po przeczytaniu listu królewskiego na dniu 13., deputacya od 60. posłów udała się do króla; na której czele P. Chapelier krótko mówił do niego. — Król z czułością odpowiedział i przydał: iż orderu s. Ducha nosić nie będzie. —

Królowa z dziećmi swemi wyszła na przeciw deputacyi, i oświadczyła, iż dzieli ukontentowanie króla.